

PROTOKOŁ przesłuchania świadka.

Dnia..6..~~7~~..194~~9~~..r. w Warszawie, Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce Mgr. Norbert Szuman działając z mocy Dekretu z dn. 10.11.1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 293), przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi - przy współdziałaniu ^{Teresy Zoll} ~~Andrzeja Janowskiego~~ jako protokółanta.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107, 115 k.p.k. - świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko: - Bujalski Leon Paweł
Data i miejsce urodz.: - 15. I. 1912 r. w Głukówku pow. Wysokomazowiecki
Imiona rodziców: - Marcin i Stanisława z Morzyckich
Zawód ojca: - rolnik
Przynależność państw. i narod.: - polska
Wyznanie: - rymsko-kat.
Wykształcenie: - średnie
Zawód: - inżynier
Miejsce zamieszkania: - Wisłowa 48 m 6 w Warszawie
Karalność: - niekarany

Wybuch powstania warszawskiego 1944 r. zastał mnie w moim mieszkaniu przy ul. Wisłowa Marcinowskiej 85. W dniu 2-go sierpnia 1944 r. wraz z Niemcy - SS - walcąc ze Stauffenbergami wpadli do naszego domu, jak i do domów sąsiednich przy ul. Rakowieckiej i korytorem "naus" wypędzali całą ludność. Ostatnimi spędzonymi razem z kobietami i dziećmi do pawilonu "b" (świadek po karuje na spróchnym skoku przez inż. Grolskiego) gwałtownie Stauffenbergami. Po mniej więcej trzech godzinach, Niemcy z pawilonu "b" wybrali worytkami mężczyzn (pozostawiając tylko starców z dziećmi na rękach) na podwoje i ustawili nas pod ścianą pawilonu "d". Kobiety zaś

Prof. Jan

zostały przeprowadzone do pawilonu "d". O godz. zamawiającym, że pod ścianą pawilonu "d" stoją i więźniów, którzy nie byli z nami spędzani. Co chwila też przeprowadzali niemy ulew grupy więźniów. O godz. 8-nej wieczorem kobiety zostały wypuszczone. Naszym interesem podzielić na grupy: w rogu przy pawilonie "b" zostali ustawieni volksdeutsche, w przeciwnym rogu pawilonu "b" ci Polacy, którzy nie posiadali dowodów, pod ścianą pawilonu "d" reszta więźniów z dowodami.

Komendantem Haufferkaserne był Obersturmführer Patz. Przez tłumacza objaśnił on nam, że jesteśmy więźni jako zakładnicy za zamordowanie 5.000 rannych niemieców w szpitalach niemieckich przez powstańców i za to zbliżając się do końca rozstrzelani. Niemcy zaczęli strzelać z karabinu maszynowego ustawionego pod ścianą "b" (Świadek w doświadczeniu się opierał na słowie spontaneous przez św. Grelskiego) w kierunku więźniów stojących pod ścianą "d". Jednak strzelano, że okazało się tylko sykaną ze strony SS-owców. Strzelali oni bowiem nad głowami stojących. Po tej "egzekucji" znowu Obersturmführer Patz objaśnił przez tłumacza, że będziemy trzymani jako zakładnicy i jeśli do 3-ich dni powstanie nie upadnie, wszyscy zostaną rozstrzelani. Potem umieszczone nas w Bonarach. Ja zostałem przydzielony do pawilonu "c". Po kilku dniach przyszedł komendant i objaśnił nam, że nie będziemy rozstrzelani, ale także nas nie wypuszczą. Poprzez tłumacza dowiedziałem się, że w pierwszych dniach naszego pobytu (daty dokładnie nie pamiętam) z pawilonu "b", gdzie siedzieli volksdeutsche z Polakami ^{12 braku dokumentacji} podzielnymi, niemy dwukrotnie przeprowadzali po kilkunastu więźniów i pod ścianą pawilonu "b" rozstrzelali. Wiedziałem w dzień po egzekucji, kiedy wyszliśmy na obiad, który nam przynosiły kobiety codziennie między godz. 12-2, że podwoje Haufferkaserne na murze pawilonu "b" ślady kul, zaś na piasku pod ścianą ślady krwi. Podobno, słyszałem to od niemieców, w tym miejscu były częściej egzekucje, dokonywane na ludności sprowadzonej z pobliskich ulic.

Mniej więcej w połowie sierpnia 1944 r. ogłoszono nam, że je-

Był...

li kobiety same nie wzięły banykad powstańców, wybudowa-
nych w pobliżu oddziałów niemieckich, to zastawiony wygło-
dzenie. Delegacja kobiet z białymi chorągiewkami poszła do powstań-
ców z tym orędziem Niemców. Jednak powstańcy odpo-
wiedzieli, że banykady nie wzięli, a to wygłodzenie więźni-
w w Staufferkasernen, wygłodzą jeńców niemieckich. Dlatego groź-
ba SS-maków nie doszła do skutku.

Około 28 sierpnia 1944 r. przyjechali na teren Staufferkasernen
Gestapowiec z al. Suelke. Karali więźniarom z pawilonu
"c" i "d" sprowadzić listy więźniarom z wyszłym wykazem
imiennym. Ponieważ na pawilonach panowała niegodność wśród
zakładników, czy podawać te listy, czy nie, więc Niemcy kara-
li wszystkich wyjść na podwórko wewnętrzne i ustawić się
pod ścianami pawilonu "d" i "e". Poem sami wybrali około
60 więźniarom, wśród których była minimalna ilość robotników
i oświadczyli, że biorą ich do zakopywania trupów w al. Suelke
Zadaniem z wieżycy wówczas więźniarom nie wrócić, o ile nie do
dnia 29 sierpnia 1944 r. wieżycy ze Staufferkasernen do tego
domu przy ul. Kłobuckiej 85.

Pora tym, co zresztą o Staufferkasernen, mam wiadomości
od naszego świadka (nazwiska nie pamiętam, ale w najbliż-
szym czasie dotarę) o zbrodni popełnionej na terenie więzienia
Molotowskiego.

Wiem także od mieszkańców z ul. Narbutta 27 albo 27^a, że
z jednego z tych domów wybrali Niemcy wszystkich więźniarom
i rozstrzelali. Nie wiem, czy zbrodni tej dokonali na miejscu, czy
też w Staufferkasernen.

W czasie powstania w naszym domu mieszkały dwie panie
Maia Sitarek lat 27 i Maia Siwowska, które były śpiękami
niemieckimi i ze strony powstańców wszystkie wiadomości prze-
nosiły do Niemców. Pora nim w czasie powstania mieszkał
w naszym domu inż. Eugeniusz Tillinger lat 47, który peł-
nił funkcję leitera; tłumacza w naszym domu, wysługi-
wał się Niemcom. Później, że od Polaków brał okup, za to,

Przyklej

ze nie wyda ich w ręce niemieckie; robiją piórnice / rabowat
okoliczne domy. ~~Ze~~ Zdobytymi przedmiotami dzielit się z niemi
kajacy w naszym domu Gestapowcem + zw: Komisarzem.
Pore tym dopuszczet się i innych swistow.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

Klaus Buzjak *Nork*

Omówienie:

| | |
|-----------------------------|---|
| str. 1-a ; w 2-gi od góry : | skreślono "Wisnio" |
| - " - w 3-ci - " | - " - " 1949" |
| - " - 2-a w 1-szy - " | - " - " o godz." |
| - " - w 10-ty od dołu | dopisano: " z braku dokumentów" |
| 3-ci w 17-ty od góry | - " - " oile wiem do dnia dzisiejszego" |

Protokolowała:
Teresa Loll

[Signature]